Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁODZ, SOBOTA 16 SIERPNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 228

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

180,000 robotników przystępuje do pracy.

Na wczorajszym zebraniu delegatów rad załogowych na Górnym Śląsku postanowiono przerwać bezrobocie.

Katowice, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś odbył się kongres rad załogowych który miał za zadanie rzstrzygnąć, czy zgodzić się na wyrok nadzwyczajnego sądu rozjemczego.

Zebrało się 300 radców załogowych, tak z górnictwa jak i hutnictwa.

Obrady zagaił prezes zjednoczonego zawodowego związku metalurgicznego, poseł Pietrzak. Po szeregu referatów rezolucji, zgłoszono następującą rezolucję. „Zważywszy, że mimo heroicznych impulsywnych walk wszystkich robotników pracujących w wielkim przemyśle opór bezwzględny i systematycznie uprawniany od sezregu miesięcy przez związek pracodawców, okazał się tak silny i nieustępliwy, że wszelkie wysiłki ministra pracy i opieki społecznej Darowskiego o doprowadzenie do bezpośredniego załatwienia sporu drogą ugody nie udały się, uważamy, że skierowanie sprawy przez kierownictwo strejku przed najwyższy trybunał rozjemczy przyczyni się do rozwiązania sporu.

Zważywszy że wyrok najwyższego trybunału rozjemczego jest nieodwołalny i aczkolwiek żądania nasze nie zostaw całej pełni uwzględnione, uznano go, by także zmusił pracodawców bez ich woli do bezwzględnego zastosowania się do niego.

Wobec tego postanawiamy. Na zew przywódców w tej walce strejk przerywamy od poniedziałku, dnia 18 bm. do pracy przystępujemy w przekonaniu że wszyscy współtowarzysze zostaną przyjęci z powrotem do pracy. Przerywając walkę, wzywamy wszystkich rozumnych robotników, aby nie tracili ducha i oddawali się zwątpieniu i aby z większą gorliwością przystąpili do pracy, nie poddając się agitacji na rzecz związków zawodowych biorących udział w walce obecnej.

Podejmując pracę w trudniejszych niż dawniejsze warunkach spodziewamy się, że nasi kierownicy dołożą wszelkich strań, ażeby władze wojewódzkie i centralne uprzytomniły sobie, że obecne minimalne płace nie wystrczą dla siebie i rodziny i dlatego niech dążą z całą konsekwencją do obniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Kongres domaga się również, ażeby nad wielkim przemysłem została rozciągnięta ścisła kontrola.

W celu zwalczania lichwy i drożyzny należy ponownie powołać do życia odpowiednią instytucję ze współudziałem robotników.

Za rezolucją oświadczyła się przeważająca większość. Na 300 radców załogowych, tylko 11 głosowało przeciw, pozostali zaś za rezolucją. W ten sposób został zakończony konflikt, w którym brało udział 180.000 robotników.

Zaznaczyć należy że przebieg narad był najzupełniej spokojny.

Kiedy będzie ogłoszona odpowiedź Niemiec?

P. Herriot podkreśla pokojowe dążenia Francji i obiecuje, że wojskowa okupacja zagłębia Ruhry może być wycofana przed upływem roku.

Londyn, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Odpowiedź niemiecką otrzymano w Londynie dziś rano o godzinie 11.30 której odcyfrowanie trwało trzy godziny i trzymane jest dotąd w jaknajwiększym sekrecie. Jednakże już sama długość jej świadczy, iż nie zawiera ona postanowienia ostatecznego, lecz tylko wskazania i kontrpropozycje w stosunku do żądań francuskich. Potwierdza się przypuszczenie, że powzięcie decyzji należeć będzie do Marksa i jego współpracowników. Narady pełnomocników niemieckich trwają bez przerwy. Ogłoszenia odpowiedzi nie należy się spodziewać przed godz. 18 lub 19-tą.

CO MÓWI HERRIOT O EWAKUACJI ZAGŁĘBIA RUHRY?

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn 15 sierpnia.

We wczorajszej rozmowie z ministrami niemieckimi Herriot oświadczył gotowość wycofania oddziałów wojskowych z zagłębia Ruhry w rok po podpisaniu protokułu, zamykającego konferencję, przyczem zastrzegł, że pokojowe dążenia Francji mogłyby się udowodnić jeszcze przez skrócenie tego terminu, i eśliby Niemcy wykazały dobrą wolą w wykonywaniu zobowiązań. Decyzja w tym względzie należeć będzie do Francji. Delegaci państw sprzymierzonych przyłączyli się jednogłośnie do tego stanowiska. W kołach zbliżonych do konferencji, panuje przekonanie, że rząd Rzeszy zgodzi się na termin proponowany przez Herriota, z zastrzeżeniem, aby w międzyczasie dokonywano zmniejszenia stanu liczebnego wojsk okupacyjnych.

SPRAWA OKUPACJI RUHRY

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 15 sierpnia.

Wczoraj rano delegat włoski de Stephani oświadczył, że jedynym i właściwym sposobem rozwiązania sprawy okupacji Ruhry jest sposób, proponowany przez Herriota.

Delegat japoński Hyashi również przyłączył się do stanowiska zajętego przez rząd francuski w sprawie wycofania oddziałów okupacyjnych. Za propozycją francuską wypowiedział się również ambasador Stanów Zjednoczonych Cellec. Po południu kanclerz Marks oznajmił, że dr. Luther udaje się do eBrlina, celem porozumienia się z prezydentem Rzeszy Ebertem i z przewodniczącymi stronnictw niemieckich. Wówczas Mac Donald zaproponwał by delegacja niemiecka dla uniknięcia straty czasu komunikowała się z Berlinem telegraficznie. Delegacja niemiecka po naradzie zgodziła się na tę propozycję.

PRACE KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ W ZAWIESZENIU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 15 sierpnia

Prace konferencji były zawieszone w oczekiwaniu na odpowiedź rządu niemieckiego w sprawie ustawionego przez Herriota terminu ewakuacji wojskowej Ruhry Odbyła się tylko krótka narada 6 kierowników delegacji sprzymierzonych. Według wiadomości z Berlina, gabinet niemiecki po 5-godzinnej dyskusji przerwał obrady o północy odkładając dalszy ciąg ich do południa dnia dzisiejszego. Ostateczna decyzja została już podobno powzięta i delegacja niemiecka ma ją zakomunikować po południu. Wątpliwem jest, aby odpowiedź zawierała zgodę na jednoroczny termin ewakuacji. Przewidują tutaj, iż Niemcy domagać się będą natychmiastowej lub wcześniejszej ewakuacji niektórych miejscowości, jak np. Dortmundu.

DZIŚ SPODZIEWAJĄ SIĘ URZĘDOWEJ ODPOWIEDZI RZESZY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 15 sierpnia.

Herriot podał do wiadomości swoich kolegów sprzymierzonych szczegóły rozmowy z Marksem, Po zakończeniu narad Mac Donald odbył dłuższą rozmowę z ministrami niemieckimi, oczekującymi w sąsiednim salonie. Ostatecznie Marks zrzekł się zamiaru delegowania Luthera do Berlina i postanowił ograniczyć się do telegraficznego skomunikowania się z prezydentem Rzeszy, Urzędowa odpowiedź Rzeszy spodziewana jest w nocy.

BERLIN SZYKUJE SIĘ DO ODPOWIEDZI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 15 sierpnia.

Dziś o godz. 15-ej delegacja niemiecka oświadczyła, iż otrzymała oczekiwaną odpowiedź z Berlina. Przedstawiciele Rzeszy zebrali się na naradę. Przypuszczają, że odpowiedź niemiecka zostanie zakomunikowana przedstawicielom sprzymierzonych o godz. 15.30.

***

Berlin, 15 sierpnia.

Dziś rano odbyło się dalsze posiedzenie gabinetu Rzeszy pod przewodnictwem prezydenta Eberta.

Na posiedzeniu tem omawiano szczegółowo obecną sytuację w Londynie. O naradach tych donoszą, że uchwały gabinetu otaczane dotąd tajemnicą, zapadły zupełnie jednomyślnie. Także jednomyślnie aprobowano zachowanie się delegatów niemieckich w Londynie którym przesłano nowe dyrektywy.

PREZYDENT COOLIDGE APROBUJE PLAN DAVESA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 15 sierpnia.

Wystawiając w oficjalnem przemówieniu kandydaturę swoją na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, prezydent Coolidge wypowiedział się za przyjęciem planu Davesa. Prezydent oświadczył pozatem, że finansiści amerykańscy ułatwili dzieło finansowego podniesienia Niemiec, podpisując pożyczkę niemiecką

Uroczystości otwarcia ogólno-państwowego zjazdu straży pożarnych w Warszawie.

Warszawa, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś o godz. 13 w sali politechniki odbyła się uroczystość otwarcia ogólno-państwowego zjazdu straży pożarnych. Na zjazd przybyło przeszło 3.000 uczestników z najodleglejszych krańców całej Rzeczypospolitej. Z zagranicy przybyli przedstawiciele Francji Belgji, Czechosłowacji i Łotwy. Wśród przepełnionej sali pierwsze rzędy miejsc zajęli: p. minister spraw wewnętrznych Huebner wraz z szefem departamentu administracyjnego Kozłowskim, wice-minister Olpiński, starosta Warszawy Okulicz, przedstawiciele wojskowości i wielu innych wybitnych osobistości. Otworzył zjazd prezes związku straży pożarnej p. Chomicz przemówieniem, zakończonem okrzykiem na cześć prezydenta Wojciechowskiego i prezesa ministrów Grabskiego. Następnie zabrał głos wiceminister Olpiński, witając w zastępstwie ministra spraw wewnętrznych drugi ogólno-państwowy zjazd straży pożarnych. Mówca zapewnił, że ministerstwo, zdając sobie sprawę z doniosłej działalności ochotniczych straży pożarnych, udzieliło związkowi jaknajdalej idącego poparcia i na przyszłość tego poparcia nie odmówi.

W zakończeniu życzył p. minister zjazdowi owocnej pracy.

Z kolei przemówili w imieniu ministra spraw wojskowych pułk. Olszyna-Wilczyński, imieniem sądownictwa p. prezes Sądu Najwyższego p. Władysław Seyda, imieniem Polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża pułk. Łubiński przedstawiciele Francji, Czechosłowacji. Belgji i wielu innych. Nadeszły również bardzo liczne depesze od prywatnych i ochotniczych straży pożarnych.

Warszawa, 15 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Uroczystość drugiego ogólno-państwowego zjazdu ochotniczych straży pożarnych rozpoczęła się dziś o godzinie 8 rano zbiórką uczestników zjazdu przed lokalem Głównego związku straży pożarnych.

Po przeglądzie zebranych drużyn prezz p. naczelnika Pachulskiego i zdania raportu prezesowi głównego związku p. Chomiczowi, uczestnicy zjazdu udali się do katedry, gdzie odbyło się nabożeństwo, podczas którego ks. prałat Nowak wygłosił podniosłe kazanie. Po nabożeństwie p. prezes Chomicz odebrał na Placu Zamkowym przysięgę od chorążych i wręczył im sztandary.

Wojna—zbrodnia zbiorowa.

Z okazji rocznicy krwawej rzezi, której dziesięciolecie przypada w obecnym miesiącu, w całej prasie europejskiej ukazują się artykuły publicystyczne i większe prace, poświęcone wojnie, jej historji przyczynom jej powstania i okolicznościom, w jakich została zakończona. Wśród powodzi tych więcej lub mniej ciekawych rozpraw, z których większość nie pozbawiona jest pikantnej zaprawy nacjonalistyczno - szowinistycznej, wyróżnia się artykuł, który ukazał się w poważnym piśmie paryskim „Quotidien", traktujący ten ciekawy temat z zupełnie innego i niezmiernie oryginalnego punktu widzenia.

Autor artykułu, prawdopodobnie lekarz lub polityk, który kiedyś oddawał się studjom nauk medycznych rozpatruje zagadnienie wojny pod kątem fizjologicznych i potologicznych niedomagań jednostki, która posiadając z natury inklinację zbrodniczą, składa się na zbiorowość skłonna do zbrodni.

Dzienniki są przepełnione opisami zbrodni — pisze francuski publicysta — pozostajemy wciąż w obawie przed napadem bandytów, którzy plądrują i mordują. Tymczasem statystyka wykazuje, że życie ludzkie jest znacznie mniej uważane za niebezpieczeństwo ze strony rabusiów, aniżeli ze strony ludzi owładniętych namiętnością. To też daleko więcej mamy morderstw na tle seksualnem, na tle zatargów zawodowych, nieznasków rodzinnych, zdrady małżeńskiej lub zemsty politycznej, aniżeli dla zysku materjalnego.

Cywilizacja ludzka znajduje się jeszcze w stanie barbarzyństwa, którego wojna jest przejawem zbiorowym — zbrodnią kolektywną. Człowiek żyje obecnie w stanie zwierzęcego podniecenia i nienasyconej nienawiści. Tymczasem wszystkie ludy pragną przeciwdziałać wojnie i powtórzenia się krwawej rzezi, której byliśmy świadkami. Przywykliśmy szukać środków zabezpieczenia pokoju w przymierzach i gwarancjach traktatowych, ale zapominamy, że przyczyna wojen jest daleko głębsza, mianowicie tkwi ona w istocie każdego człowieka. Wojnę uważać należy za biorowy prowokacyjny gwałt, którego codziennym, pojedyńczym przejawem są morderstwa z powodu jakiegoś afektu. W rzeczywistości wojna wypływająca rzekomo ze ścierania się dwóch patrjotyzmów, wije się nakształt czerwonej nici poprzez dzieje i jest nieuleczalną chorobą, która trapiła i trapi do dziś dnia ludzkość. Dawniej fanatyzm religijny skłaniał ludzi do zabijania się, dzisiaj namiętność polityczna pcha ich do zbrodni.

Przypatrywaliśmy się niedawno licznym zbrodniom faszyzmu. Napadano na domy, palono je, strzelano do tłumu, składającego się z kobiet i dzieci. Nie obyło się również bez najgorszego rodzaju gwałtów, których typowym przykładem mogą służyć fakty zmuszania siłą przeciwników politycznych do połykania mieszaniny oleju rycynowego, nafty, pieprzu i uryny! Jednym słowem włosi czynią to samo względem innych włochów, co w czasie wojny zarzucano niemcom w stosunku do francuzów i belgów. Ale i sami niemcy pomiędzy sobą są również nie lepsi. W czasie przypływu „patrjotyzmu" wśród nacjonalistów wielu republikanów niemieckich padło z ich ręki. Tak zginęli Kurt Eisner, Róża Luksenburg, Karol Liebknecht, Hugo Haase, Erzberger, Rathenau i wielu innych. Niema potrzeby również przypominać morza krwi przelanej w czasie utrwalania się ustroju sowieckiego w Rosji.

Z powyższego widać jak wielkich trzeba wysiłków, aby ochronić życie ludzkie. Zbrodnię indywidualną łatwo jest ukarać — zbrodniarza zamyka się więzieniu, ewentualnie w szpitalu o ile okaże się, że nie jest w pełni władz umysłowych. Ale co uczynić ze zbrodniami zbiorowemi, z mordami kolektywnemi? Wystarczy dać tylko impuls jakiemuś narodowi, aby natychmiast jął mordować inny naród i trwa to nieraz całe lata.

Liga narodów jest powołana do obrony życia zbiorowości ludzkiej, zagrożonej przez ciągłe wojny, ale apel do uczuć ludzkich, sankcje moralne i ekonomiczne są zazwyczaj zbyt słabe i nie można nic zdziałać, o ile również siły materjalne nie staną na straży słuszności i prawa.

Prócz tego należy prowadzić nieustanną i powszechną propagandę przeciwko wojnie. Najodpowiedzialniejsza rola przypada wychowacom i nauczycielom, którzy powini od najwcztśniejszej młodości wpajać w dziecko niechęć do wojny i obrzydzenie względem wszelkich mordów i gwałtów, jako czynnika walki politycznej i socjalnej. Popularne dziełka wydane we wszystkich językach i rozpowszechnione we wszystkich szkołach świata zdziałają więcej dla zniknięcia wojen, aniżeli traktaty i umowy dyplomatów, opierające się na chwilowych i zmiennych interesach międzynarodowych.

Ten stan umysłów, jaki istnitje obecnie powinien być zwalczany bez pardonu i bez wytchnienia, a wówczas ustaną zbrodnie indywidualne oraz zbrodnie zbiorowe — wojny.

J. U.

WIELKIE UPAŁY W GDAŃSKU.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 15 sierpnia.

Od kilku dni panują tutaj straszne upały, dochodzące do 31,8 stopni Celsjusza w cieniu. W najbliższych dniach spodziewać się należy ochłodzenia i deszczu.

PROŚBA O ZNIESIENIE PODATKU HOTELOWEGO.

Gdańsk, 14 sierpnia.

Kierownictwo Targów wschodnich zwróciło się do senatu z prośbą o zniesienie podatku hotelowego. Związek hotelowy zażądał zniesienia tego podatku, ponieważ hamuje on ruch przyjezdnych.

PISMA GDAŃSKIE KRYTYKUJĄ SENAT.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 15 sierpnia.

Pisma gdańskie wystąpiły z krytyką senatu gdańskiego, z powodu przedstawienia przez senat komisji śledczej sprawy Jewelowskiego. Piszą one, że szkoda, iż senat nie był tego samego zdania kilka miesięcy wcześniej, można było bowiem uniknąć moralnych następstw i dziś nie trzeba byłoby zwoływać komisji śledczej.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 15 sierpnia.

W pobliżu Lizbony zderzyły się dwa pociągi pośpieszne podążające z Bordeaux i Madrytu. Wszystkie wagony zostały rozbite, 18 osób poniosło śmierć na miejscu, kilkadziesiąt osób rannych.

POLAK — POSŁEM SOWIECKIM W MEKSYKU.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 15 sierpnia.

Posłem sowieckim w Meksyku mianowany został Pestkowski, polak z pochodzenia. Meksykańskim zaś posłem w Moskwie został dotychczasowy poseł Norwegji — Vadille.

ZABURZENIA W EGIPCIE.

Londyn, 14 sierpnia.

Z Egiptu donoszą, że w Kairze wykryto wielkie sprzysiężenie, którego celem było obalenie rządu.

Ponieważ o podobnych ruchach nadchodzą również wiadomości i z Sudanu, wobec tego rząd angielski wysłał dwa wielkie okręty wojenne na wody egipskie.

ŁOTWA I SOWIETY.

Ryga, 13 sierpnia.

Gabinet łotewski zezwolił na utworzenie konsulatu rosyjskiego w Dynaburgu, wzamian za co rząd sowiecki pozwolił na utworzenie konsulatu łotewskiego w Witebsku.



Houben, lekkoatleta niemiecki, który zwyciężył Paddocka (Ameryka) w stumetrowym biegu okrężnym.

FELJETON

B. KUZKOW.

Szczęście.

—::—

Dawno, dawno temu, zaraz po stworzeniu świata, ludzie wznieśli do góry ręce i prosili Pana Boga:

— Boże, Boże!.. Spójrz, jacyśmy nieszczęśliwi i bezsilni!.. Daj nam szczęście, Boże, Boże..

Pan Bóg jest litościwy.

Zesłał na ziemię złoto.

I ludzie zaczęli szukać złota. Rozkopano całą ziemię.

Spuszczano się na dno morza.

Kto znalazł złoto — był szczęśliwy.

Ale byli tacy, którzy całe swe złoto przepili w knajpach i zostali bez grosza w kieszeni.

A inni oszczędzali, gromadzili wielkie zapasy złota i zostali bogaczami.

I biedni musieli zostać niewolnikami bogatych.

Pracowali za nich w pocie czoła, budowali im piękne pałace, a sami mieszkali w ciemnych, wilgotnych suterynach...

I pewnego dnia...

Zbuntowali się parjasi i rozlały się potoki krwi po ziemi.

Na niebie ukazywały się krwawe łuny.

Ziemia zasłana była ciałami trupów.

Wtedy ludzie znowu wznieśli ręce do Pana Boga i prosili:

— Boże, Boże!.. Spójrz jacyśmy nieszczęśliwi i bezsilni!.. Daj nam szczęście, Boże, Boże!..

Pan Bóg jest litościwy.

Zesłał na ziemię miłość.

I była wiosna...

Kwiaty rozkwitały za płotami, lasy szumiały radośnie, w serca ludzkie wstąpiła radość i współczucie ogarnęło wszystkich.

Znikły wojny z powierzchni ziemi, na świecie zapanowało braterstwo, równość i miłość...

Ale to nie trwało długo.

Między mężczyznami wynikły spory i walki o kobietę, a między kobietami powstała rywalizacja o mężczyznę.

Miłość rodziła zbrodnię i samobójstwa. Przez miłość ludzie defraudowali pieniądze, zabijali innych, popełniali samobójstwa.

Brat mordował brata, przyjaciel — przyjaciela, całe narody walczyły o kobietę i znowu polała się krew na świecie.

I znowu ludzie wznieśli do góry ręce i prosili Pana Boga:

Boże, Boże!... Spójrz, jacyśmy nieszczęśliwi i bezsilni!... Daj nam szczęście, Boże, Boże!..

Pan Bóg jest litościwy.

Zesłał na ziemię mądrość.

Ludzie stali się mizantropami, żyli na osobności i filozofowali na różne tematy.

A wiadomo, że im więcej mądrych ludzi jest na świecie tem gorzej.

Każdy chciał panować nad światem, bo uważał siebie za najmądrzejszego człowieka.

I znowu nastały złe czasy na świecie.

Ale nikt nie śmiał się już zwracać do Pana Boga z prośbą.

Ludzie podnieśli tylko głowy do góry i patrzali w niebo.

Pan Bóg jest litościwy.

I zesłał na ziemię głupotę.

I od tej chwili zmieniły się stosunki na ziemi.

Między głupimi a mądrymi nie było walki, gdyż głupi na wszystko się zgadzał i nigdy nie podnosił buntu ani nie rywalizował o kobietę, ani nie chciał panować nad światem —

A mądry? —

Ludzie mądrzy urządzali się jaknajwygodniej i było im dobrze. —

Tłum. B. F.

Związki klasowy i chrześcijański

odrzucają propozycje przemysłowców.

W dniu wczorajszym zarząd związku klasowego przemysłu włókienniczego wystosował do związku przemysłu włókienniczego w Państwie Polskiem pismo następującej treści:

„Udzielając odpowiedzi na propozycje panów w sprawie reorganizacji pracy w przemyśle, doręczane nam na konferencji w dniu 6 bm. komunikujemy, że po szczegółowem rozpatrzeniu ich doszliśmy do wniosku, że są niemożliwe do przyjęcia.

Propozycje pp. zmierzające do osiągnięcia z robotnika maksimum wydajności pracy nie dając robotnikowi za to należnego mu ewkiwalentu, a wprost przeciwnie, dążą do zmiany zasadniczych warunków pracy w przemyśle i obniżają obecne i tak już niskie płace za robociznę b.

Chrześcijański związek zawodowy, przesłał do związku przemysłowców list następującej treści:

„W odpowiedzi na pismo z dnia 13 b. m. L. 3123, komunikujemy, iż zarząd chrześcijańskiego związku zawodowego po rozpatrzeniu przedłożonych propozycji, postanowił w całości je odrzucić, z tego względu, iż zawierają one redukcję płac robotniczych o 50 proc. i z tego tytułu nie nadają się wogóle do dyskusji.

Zarząd związku uznając, iż zarobki obecne niższe są od przedwojennych, a ceny artykułów pierwszej potrzeby wiekszę — stwierdza z całym naciskiem, iż na propozycje — się nie zgadza, oceniając obecne stawki zarobkowe za minimalne, a zmniejszenie obsługi maszyn za niemożliwe". p.

URUCHOMIENIE FABRYKI TOROŃCZYKA.

W swoim czasie administracja fabryki Torończyka, Gdańska 80 zwróciła się do swych robotników w sprawie uruchomienia fabryki na nowych warunkach pracy, a mianowicie — obniżenie płac w poszczególnych działach i zredukowanie pewnej liczby robotników.

Związek „Praca" nie zgodził się na nowe warunki i fabryka była nadal nieczynną.

Widząc niezłomne stanowisko robotników, firma zwróciła się powtórnie do związków z oświadczeniem, iż zgadza się na uruchomienie fabryki na dawnych warunkach i od poniedziałku fabryka czynną będzie na sześć dni w tygodniu. b.

ZATARG W FABRYCE NIPPEGO.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w sprawie uruchomienia fabryki Karola Nippe, Zachodnia 39.

Firma zaproponowała obniżenie płacy na wszystkich oddziałach o 20 proc.

Niezależnie od tego firma zastrzega sobie, iż może zwolnić robotników bez 2 tygodniowego wymówienia.

Firma zaproponowała poprzednio uruchomić 2 zespoły przędzalni, 3 selfaktory skręcalnię, 12 warsztatów mechanicznych i 12 warsztatów ręcznych, a dalsze uruchomienie nastąpi częściowo.

Robotnicy na powyższe warunki nie zgodzili się i fabryka, która jest nieczynna od Zielonych Świąt, w dalszym ciągu nie zostanie uruchomiona. b.

ZAMKNIĘCIE FABRYKI WEJS I POZNAŃSKI.

Fabryka Wajs i Poznański, Pusta 10, która czynną była dotychczas 4 dni w tygodniu, zaproponowała robotnikom obniżenie płac od 12 do 40 proc.

Ponieważ robotnicy na warunki te nie zgodzili się, fabryka zostaje od poniedziałku zamknięta na czas nieograniczony

KONFERENCJA KOMISJI ROZJEMCZEJ DLA SPRAW DOZORCÓW.

W dniu wczorajszym inspektorat pracy porozsyłał zaproszenia zainteresowanym osobom, mającym wejść w skład nadzwyczajnej komisji rozjemczej na konferencję poniedziałkową.

Do komisji wspomnianej wchodzą prócz inspektora pracy, delegaci związku właścicieli nieruchomości, związków dozorców domowych, p. Ingersleben z ramienia ministrestwa sprawiedliwości i zastępca komisarza rządu na m. Łódź p. Janiszewski z ramienia ministerstwa spraw wewnętrznych. (p.)

BIURO KREDYTOWE HANDLARZY SKÓRĄ.

Na wspólnej konferencji, odbytej w dniu 12 sierpnia pomiędzy przedstawicielami związku kupców branży skórzanej z stowarzyszeniem majstrów kamaszników, postanowiono utworzyć biuro informacyjne w celu ustalenia kredytu członków branży skórzanej. b.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

CONCORDIA — KANIÓW 1:1 (1:1).

Wreszcie przystępuje Concordia do zawodów we wzmocnionym składzie. Zawody prowadzone były w żywem tempie i niczem nie przypominały meczu C klasowego.

Już w pierwszej minucie przeprowadza Kaniów ostry atak który załamuje się na Zylberberga.

Prawe skrzydło Kaniowa stwarza swemi biegami niebezpieczne sytuacje pod bramką Concordji które jednak wyjaśnia Zylberberg.

Gra się nieco wyrównywuje. Atak Concordji przeprowadzony przez Magdziarka często zagraża „świątyni", Kaniowa, lecz doskonale broni tu por. Rotkiel i Kowalski. W 28 min. zamieszanie pod bramką Concordji i Szulc — pakuje piłkę do własnej siatki.

„Samobójcza" bramka nie peszy bynajmniej żółto-czarnych, którzy atakują silnie.

W 32 min. Palacz wysuwa Kunigowi — następuje jeden z pięknych solo biegów tego gracza i scentrowaną piłkę pakuje ostro do siatki Gąsiorkiewicz I.

Druga połowa zmienia zupełnie obraz gry.

Concordja nie schodzi z połowy Kaniowa, lecz wszelkie jej wysiłki, zdążające ku zdobyciu zwycięskiej bramki, paraliżuje w świetny sposób... p. Salomonowicz, który odgwizduje jakieś nieistniejące faule i spalone.

Dwa razy nawet piłka ugrzęzła w siatce Kaniowa, a raz najwyraźniej kopnął bramkarz Kaniowa Magdziarka, lecz nieugięty p. Salomonowicz obstawał przy swoim, jakby mu zależało na wyniku remisowym.

Warto tu zaznaczyć, że Kaniów zaledwie cztery razy przedarł się przez połowę Concordji.

Wyróżnili się z Kaniowa Kowalski, Rotkiel oraz prawe skrzydło.

W Concordji doskonała linja pomocy z Palaczem i Tustem.

O prowadzeniu zawodów przez p. Salomonowicza lepiej nie pisać.

Hakoah — Bar-Kochba 2:1.

Hakoah odnosi nieznaczne zwycięstwo nad Bar-Kochbą, zasiloną garczami Amatorów.

PRZED ZAWODAMI SZWECJA — NIEMCY.

Wzwiązku z proponowanemi zawodami na dzień 31 sierpnia między Niemcami a Szwecją, wystawili pierwsi następujący skład:

Kuhnt, Miller, Risse, Eschenlohr, Luks, Schuman, Reisman, Harder, Hartman, Paulsen;

DZISIEJSZE WYŚCIGI W HELENOWIE.

Dziś, w niedzielę odbędzie się drugi dzień wyścigów międzynarodowych za dużymi motorami, w którym nowy rower marki „Ravensberg" rozlosowany będzie w biegu sprinterów.

Jak się dowiadujemy na dzisiejszy dzień wyścigów przewidziana jest nowość, mianowicie odbędzie się między innemi biegami dystansowymi, 1-godzinny bieg parami za dużymi motorami na wzór amerykańskich wyścigów 6-dniowych.

WYŚCIGI POLSKIEGO TOWARZYSTWA CYKLISTÓW.

Polskie towarzystwo cyklistów w Łodzi przy ulicy Głównej Nr. 31 urządza w dniu 24 sierpnia 1924 r. o godz. 9-ej rano na szosie Dąbrowa-Wiskitno (start za torem kolejowym) pierwsze wyścigi klubowe z następującym programem:

1) Bieg pierwszy na szybkość, dystans 10 klm.

2) Bieg drugi na wytrzymałość, dystans 30 klm.

Zwycięzcom rozdane zostaną nagrody W biegu na szybkość 4 duże srebrne żetony, w biegu na wytrwałość 3 małe srebrne żetony.

KOLARSKI BIEG PARYŻ — CALAIS.

W Paryżu odbyły się wyścigi cyklistów na przestrzeni od Paryża do Calais. Pierwszy przybył Marcel Godard w 9 g. 40 min. 2) de Busscher w 10 min. później, 3) Tawger, 4) Hyvaert. Godard ustanowił rekord.

ZAWODY KOLARSKIE W AMSTERDAMIE.

Zawody kolarskie w Amsterdamie dały następujące wyniki: 1-szy bieg amatorów, 1) Van Voort, 2) G. van den Berg, 3) Talsma.

Bieg nowicjuszy na dyst. 3600 metr. 1) Vogel, 2) Van der Clar, 3) Keyzer.

BIEG MIĘDZYMIASTOWY.

Redakcja „Gazety Ludowej" w Katowicach przystąpiła do organizacji wielkiego biegu międzymiastowego. Sosnowiec — Katowice. Trasa biegu wynosi przeszło 176 klm.

AMERYKAŃSCY TENNIŚCI.

Amerykańska drużyna reprezentacyjna zawodów tennisowych o puhar. Davisa składała się w roku ubiegłym z graczy Tildena, Johnstona, Wiliamsa i Richardsa

W tym roku dwaj zawodnicy a mianowicie Tilden i Johnston są już definitywnie zaliczeni do składu omawianej drużyny reprezentacyjnej, pozostali zawodnicy naznaczeni będą w dniach najbliższych. Jako kandydaci figurują:

Richards, Hounten, Williams, Wachburn, bracia Kinscy i G. G. Gripu.

„REPUBLIKA" Łódź 16 sierpnia 1924

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 16 sierpnia 1924

Umiejętność sprzedawania.

Organizacja sprzedaży w Ameryce jest podstawą rozwoju gospodarczego.

New Jork, w sierpniu.

W jednym z ostatnich listów starałem się uwypuklić rolę, jaką odgrywa „sprzedawca - salesman", w dzisiejszej konstrukcji społecznej St. Zjednoczonych. Wobec tego bliżej wypada omówić też zadanie, jakie przypadło mu w organiźmie gospodarczym, by w ten sposób uzyskać możliwie pełny obraz. Z góry można stwierdzić, iż metody i taktyka sprzedażna producentów jest zasadniczo odmienna, od stosowanej w Polsce. Ameryka stworzyła organizację sprzedaży i pracuje nad udoskonaleniem taktyki sprzedażnej — Polska nie posiada żadnej organizacji sprzedaży, nie myśli też o ustaleniu szerzej zakrojonej taktyki sprzedaży.

Przypomnijmy sobie, co uczyniła w przeciągu ostatnich pięciu lat. Absolutnie nic nie przedsięwzięła w kierunku wychowania konsumenta krajowego. Zaniedbania w dziedzinie eksportowej są ogólnie znane; to też z chwilą ustania konjunktur inflacyjnych skutki kryzysu wystąpiły w całej pełni. Bynajmniej nie chcą to powiedzieć, iż uniknęlibyśmy kryzysu, który musiał wystąpić wobec ułomności organizacyjnych i kredytowych naszego organizmu produkcyjnego. Tem nie mniej można stwierdzić, iż dobra organizacja sprzedażna, polegająca na dokładnej znajomości potrzeb i położenia rynku prowincjonalnego, oraz możliwie silnym kontakcie bezpośrednim, zapobiegłaby przeładowywaniu rynku, a zatem intensywności oraz długotrwałości kryzysu.

Jasnem bowiem jest, iż zwłaszcza wobec rolniczego charakteru naszego kraju, konsumcja jest na ogół stałą wyjąwszy lata klęsk żywiołowych. Jednakowoż dzisiejsza zdolność nabywcza, zwłaszcza wsi, nie jest wyzyskana. Jest to wyłączna wina kierownictw sprzedaży poszczególnych fabryk. Czy zastanawiano się tem kiedykolwiek nad metodami, które należy zastosować, by zwiększyć konsumcję wewnętrzny. Nikt o niego się nie troszczy, podobnie jak w swoim czasie nie myślano o zadzierżgnięciu trwałych stosunków eksportowych.

Przemysł łódzki zna dwie alternatywy: albo jest szturmowany przez hurtowników, albo telefonuje do nich, dlaczego nie kupują. Absolutnie nikt nie ma pojęcia, z jakiemi warunkami produkcyjnemi ma się liczyć w najbliższej przyszłości i jak one wyrażają się cyfrowo. Czy można się czego innego spodziewać wobec nieumiejętności sprzedawania cechującej łódzkich sprzedawców, co najwyżej posiadających zaletę z umiejętność handlowania.

Pozatem korupcja sprzedawców, zwłaszcza we wielkich firmach, które winne były wytworzyć nowoczesne organizacje sprzedażne, była i jest czynnikiem, który przeciwdziała wytworzeniu się racjonalnej polityki sprzedażnej.

Jak rozwiązują Stany Zjednoczone swój problem sprzedaży?

Postawiły go na bardzo racjonalnych podstawach. W większe fabryki w każdej gałęzi produkcji, starają się ustalić swój program wytwórczości, na zasadzie cyfr, dostarczanych przez „wydziały ekonomiczne", których zadaniem jest postawienie djagnozy co do przyszłej konjunktury gospodarczej, uwzględniając działanie wszystkich pierwiastkowych czynników. Z drugiej strony główny sprzedawca z góry omawia kampanją, ze sprzedawcami rejonowymi, którzy stoją w bezpośrednim kontakcie z kupcami nie wypuszczają go ze swej sfery wpływów. W ten sposób producent trzyma zawsze puls rynku i nie jest zdany na łaskę lub niełaskę hurtownika, do którego funkcji przywiązuje się u nas nie proporcjonalnie większą wagę, aniżeli nakazuje rzeczywistość.

Dobry kontakt utrzymywany przez amerykańskiego przemysłowca z właściwymi kupcami prowincjonalnymi w znacznej mierze przeciwdziała wdzieraniu się na rynek konkurencji zagranicznej, która dociera jedynie w razie bardzo wydatnej różnicy cen. Wreszcie odpowiednio przemyślana kampanja ogłoszeniowa oddziaływa na ostatecznego konsumenta.

Jasnem jest, iż metod sprzedaży nigdy nie można ślepo transplantować na obcy grunt. Tem nie mniej nie ulega wątpliwości, iż zawsze dadzą się wynaleść pewne szczegóły, które przeszczepione z odpowiedniemi zmianami, mogą okazać się bardzo pożyteczne.

Jeśli wspominam o amerykańskich metodach sprzedaży, to przedewszystkiem dlatego, by wskazać, iż tamtejszy producent prowadzi polityką sprzedażną. Tymczasem niestety przemysłowiec jest wyłącznie zależny od niego i absolutnie nie stara się na nie wpłynąć.

Czy Łódź nie powinna powrócić do wydatnego korzystania z usług, przedwojennego komiwojażera. Jednak zakres działania tego typu „salesmana" zasadniczo się różni od amerykańskiego.

Amerykanie doszli do przekonania, iż ich sprzedawcy rejonowi powinni stale przebywać w swym rejonie i czuwać nad kształtowaniem i rozbudową rynku. Zdaje im się, iż ten system jest bardziej właściwy i skuteczny, aniżeli ograniczenie kontaktu do kilkugodzinnego, a najwyżej kilkudniowego pobytu. Oczywiście, wtedy sprzedawca dążąc do jak najdalszego rozbudowania rynku przerzucić musi swą działalność z miast do miasteczek, które stanowią ostatnie ogniwo, obecnie istniejącego, systemu sprzedaży. Nie powinniśmy niedoceniać możliwości, jakie kryje w sobie rozwinięcie rynku wewnętrznego, zwłaszcza u klijenteli wiejskiej. Praca to będzie oczywiście bardzo ciężka, tem nie mniej po pewnym czasie napewno przyniesie pozytywne rezultaty.

Gdybyśmy zdołali podnieść średnie normy konsumpcji krajowej do przedwojennych norm Małopolski, dążąc do poziomu Poznańskiego i Śląska, to przyszłość naszego przemysłu nie przedstawiałaby się niepomyślnie.

Oczywiście odezwą się głosy, twierdzące, iż przy obecnym poziomie kulturalnym wieśniaka polskiego, nie ma widoków na silniejsze wciągnięcia go w orbitę odbiorców towarów włóknistych.

Tak nie jest. Naturalnie, iż czekanie na moment, w którym on odczuje potrzebę powiększenia skali zakupów towarów włóknistych, nie doprowadziłoby nas do celu.

Przemysł musi się starać, aby konsum wsi wzmagał się. Osiągnięte być to może jedynie przy celowej i wytężającej pracy sprzedawców. Jasnem jest, iż sprzedawca rejonowy musiałby pozostawać pod stałem troskliwem kierownictwem sprzedawcy głównego. W ten sposób można z czasem stworzyć doskonałą organizację, w zupełności opanowującą rynek wewnętrzny.

Mamy możność prawie pełnego zaspokojenia rynku pod względem jakościowym. Różnica w cenach na naszą niekorzyść, w stosunku do towarów zagranicznych zanikać pocznie w miarę postępów, w sanacji produkcyjnej i kredytowej naszego przemysłu. Na zawsze powienien zniknąć z polskiego rynku bawełniany towar czeski, włoski, czy niemiecki. Te potrzeby rynku możemy w zupełności zaspokoić. Miejsce może być jedynie dla pewnych gatunków szwajcarskich czy też angielskich; we wełnie angielskich i francuskich tkanin.

Aby to osiągnąć musi przemysł rozbudować swą organizację sprzedażną. Oparcie całej polityki sprzedażnej, o ile tak można nazwać panujące obecnie bezhołowie, jedynie na hurtowniku jest krótkowzroczne i bezcelowe.

Łódź musi się nauczyć sprzedawać, a nie umieć jedynie handlować. Skoro to się stanie pozbędziemy się wielu, wielu trosk, obecnie nas trapiących.

Dr. Leszek Kirkien.

Ożywienie w manufakturze.

Drugi tydzień ożywienia. — Obawa przed „plajtami" usunęła transakcje wekslowe. — Towar za gotówkę i „zaliczeniem". — Cały kraj kupuje, za wyjątkiem G. Śląska. — Białe towary i chustki wełniane idą na czele — Decentracja klijentów Łodzi. — Zwyżkujące ceny psują rynek.

Bilans sprzedaży drugiego tygodnia sierpnia przedstawia się naogół pomyślnie.

Natężenie tranzakcji bynajmniej nie słabnie, lecz utrzymuje się nadal, a nawet przewyższa normy pierwszego tygodnia sierpnia. Spóźniony sezon zimowy rozwija się wcale pomyślnie, chociaż niepewność i wyczekiwanie są tym czynnikiem, który stoi na przeszkodzie i sprowadza do minimum sprzedaże kredytowe. Wszak do dzisiejszego dnia nie wiadomo, jak przedstawia się sytuacja finansowa najpoważniejszych nawet firm manufakturowych. Jest tajemnicą poliszynela, iż passywa większości firm handlujących manufakturą znakomicie przewyższają ich aktywa. Powoli ustępują one z widowni, dzięki tej pobłażliwości, której zawdzięcza Łódź wiele korzyści, ale która też przyniosła jej niepowetowane szkody. Narazie więc firmy te istnieją jedynie dzięki temu, iż wierzyciele związani z niemi stosunkami handlowemi przez kilka albo nawet szereg lat, nie dopominają się energicznie zapłaty. Nie chcą „niszczyć egzystencji" jak utarło się to powiedzenie, nie biorąc pod uwagę tego, iż taka polityka w tym momencie jest jednoznaczna z dalszem utrzymywaniem atmosfery niepewności na naszym rynku.

To też wszystkie tranzakcje noszą zasadniczo charakter gotówkowy. Weksel, ów jeszcze do niedawna wszechwładny rządca Łodzi nie odgrywa prawie żadnej roli. Oczywiście stracił on swe znaczenie jedynie przejściowo, na tak długo, aż z powrotem wróci zaufanie do siły kredytowej i wypłacalności kupców manufakturowych. Kredyt udzielany jest obecnie bardzo nieznaczny i to jedynie pierwszorzędnym klijentom. Ci mogą dawać fabrykantom, jako część pokrycia, krótkie weksle, przypominające co do terminów, znane z okresu inflacyjnego „kemoi". Pozatem więksi odbiorcy zamiejscowi korzystają z częściowego kredytu, w czasie transportu, dzięki „zaliczeniom", otrzymywanem bezpośrednio, albo też za pośrednictwem ekspedytorów, którzy wydają towar po pokryciu pozostałości, faktury. Wobec rozwoju ruchu paczkowego, dzięki zmienionej ostatnio klijenteli, „zaliczenia" są we wielkiej mierze stosowane również przy tym systemie wysyłki towarów z Łodzi. Można powiedzieć, iż punkt ciężkości transportów zamiejscowych, przesunął się z kolei na pocztę. Kierowane są one do wszystkich dzielnic; najsłabiej stosunkowo na Górny Śląsk, co stoi w przyczynowym związku z trwającym tam do niedawna strajkiem.

Główny kontyngent artykułów bawełnianych składa się z towarów białych. Inne artykuły, zwłaszcza zimowe, nie dosięgły szczytów spodziewanych w tym sezonie obrotów. Jest to również skutkiem przemiany charakteru klijenteli, która powieksza się ilościowo, nie będąc jednak jednostkowo pod względem finansowym odpowiednio silna. Tak więc pełnego sezonu na wigonjowe zimowe artykuły, należy spodziewać się dopiero później. We wełnie wielkim powodzeniem cieszą się chustki; ostatnio zaniedbywany artykuł ma obecnie doskonałe czasy. Popyt jest stały, przy zwyżkujących cenach. Zawalone tym artykułem składy fabryczne, są wypróżnione; dzisiaj znajdują się chustki przeważnie jedynie w rękach składników.

Niepokojącym objawem jest zwyżkowa tendencja cen, zarówno w bawełnie, jakoteż we wełnie. Wskutek tego pojemność rynku, będzie mniejsza, aniżeli to było przy cenach niższych. Konsument krajowy nie może płacić cen z listopada roku ubiegłego. Niezadługo zaś nasze ceny dojdą do tego poziomu.

Mimo to należy się spodziewać, iż najbliższe tygodnie będą pomyślne dla handlu i przemysłu łódzkiego. Nie jest to jednoznacznem z rozwiązaniem problemu sanacji włókienniczej. Ta w chwili obecnej jest nieosiągalną wizją, której realizacja może dopiero zapewnić przyszłość Łodzi bawełnianej, a usunąć najcięższe troski Łodzi wełnianej.

AAA

Wiadomości gospodarcze.

ULGI W WOZIE I WYWOZIE DO NIEMIEC.

Polska Agencja Telegraficzna

Berlin, 16 sierpnia

Min. gospodarstwa krajowego ma wydać w dniach najbliższych rozporządzenia, regulując sprawę wwozu i wywozu artykułów tytuniowych, ceramiki artystycznej, wyrobów koszykarskich, które dotychczas były objęte zakazem wywozu.

WZROST CEN ZBOŻA WE WŁOSZECH.

Polska Agencja Telegraficzna

Rzym, 16 sierpnia.

Wobec złych widoków na urodzaj, ceny zboża na rynkach włoskich podniosły się o 15 proc.

AMERYKAŃSKA PRODUKCJA STALI

Polska Agencja Telegraficzna

Nowy Jork, 16 sierpnia.

Stan zamówień trustu stalowego wykazuje w końcu lipca br. 3.107.000 ton, podczas gdy koniec czerwca wykazywał 3.263.000 ton, zaś koniec lipca 192[illegible] roku 5.911.000 ton.

—x—

GIEŁDY.

GIEŁDY ZAGRANICZNE

Londyn, 16 sierpnia

Nowy Jork 4 54.87
Francja 7[illegible]
Belgja 86.37 i pół
Włochy 100.58
Szwajcarja 24.07
Niemcy 19.200

Zurych, 16 sierpnia

Nowy Jork 528 i trzy czwarte
Londyn 24.08
Paryż 30.42
Medjolan 23.90
Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.

Nr. 224

REPUBLIKA

16 sierpnia 1924

Groźna sytuacja na Bałkanach.

W przysłowiowym kotle bałkańskim znowu zawrzało. Do prasy francuskiej nadchodzą wieści z Bułgarji o tem, że się tam liczą z możliwością wybuchu rewolucji, która przenieść się może na całe Bałkany. Coprawda poselstwo bułgarskie w Warszawie stanowczo temu zaprzecza, ale z rządami i ich poselstwami bywa zazwyczaj jak z... mężami, którzy o wymierzonej przeciw nim zdradzie dowiadują się najpóźniej. Zresztą nie wszędzie i sam rząd bułgarski w czambuł dementuje!

Korespondent belgradzki „Rula" donosi, że bułgarski rząd Cankowa w ostatnich dniach poprostu zarzuca depeszami Paryż, Londyn, Belgrad i Bukareszt, nawołując odnośne rządy o pomoc w walce z niebezpieczeństwem komunistycznem, oraz o pozwolenie powiększenia armji. Właśnie we wzmocnieniu armji leży cały punkt ciężkości. Bułgarja, jako walcząca podczas wojny po stronie państw centralnych została rozbrojona, natomiast Jugosławja i Rumunja, jako sprzymierzeńcy Ententy zbroją się po uszy, stąd ciągłe konflikty zewnętrzne, odbijające się również na bułgarskich sprawach wewnętrznych. Taki stan wymaga wojska. Jest wielce prawdopodobnem, że wysuwanie przez rząd bułgarski niebezpieczeństwa komunistycznego jest w dużej mierze tylko straszakiem. Komuniści w Bułgarji silni nie są, lecz faszystowski rząd bułgarski, obawia się bardziej partji chłopskiej, która niedawno za czasów Stambolijskiego była u władzy, a obecnie jest prześladowana represjami, tak że wielu z jej przywódców znajduje się na emigracji w Jugosławji, gdzie mimowoli stali się narzędziem polityki jugosławskiej.

Charakterystyczne są wynurzenia jednego z takich emigrantów, przywódcy partji chłopskiej K. Todorowa. Jego zdaniem w Bułgarji nieuniknione są wielkie wydarzenia, gdyż już obecnie wszędzie zauważyć można scysje między władzą a włościanami. Todorów sądzi wszakże, że wynikiem oczekiwanej rewolucji będzie tylko to, że do władzy dojdą włościanie, komuniści zaś grać będą nieznaczną rolę. Zarazem Todorów zapowiada, że jednym z celów przyszłej rewolucji bułgarskiej będzie zniesienie granicy między bratniemi narodami serbskim i bułgarskim i zespolenie Bułgarji z Jugosławją, przyczem pierwsza ma wejść w skład drugiej na zasadach federacyjnych.

Bez względu na to, czy ta koncepcja dojdzie do skutku, czy nie, dla urzeczywistnienia jej powstały obecnie w Jugosławji podatne warunki. Rząd nacjonalistyczny Pasicza, pod wpływem ducha czasu, musiał się podać do dymisji, ustępując miejsca rządowi postępowemu. Z chwilą gdy część partji kroackiej Radicza przestała bojkotować parlament jugosławski, Pasicz nie miał już większości. Jego gabinet koalicyjny składał się ze stronnictwa radykałów oraz z 15 dysydentów z partji demokratycznej, pod przewodnictwem Pribiczewicza. Gabinet ten, nie mając oparcia w izbie, mógł rządzić tylko za pomocą represji policyjnych i brutalnej demagogji szowinistycznej. W perspektywie zaś Pasicz domagał się od króla rozpuszczenia parlamentu i urządzenia nowych wyborów pod naciskiem żandarmów.

Ten karkołomny pomysł oparcia rządów na terorze nie spodobał się nawet części radykałów. Wiceprezes tej partji Ljuba Jovranowicz podjął akcję, by skierować radykałów z powrotem na drogę parlamentarną. Akcja ta jednak na razie się nie udała, wskutek uporu Pasicza, któremu udało się przeciągnąć na swoją stronę większość zarządu partyjnego. Jovanowicz poddał się dyscyplinie partyjnej, ale jednocześnie poradzi, jako marszałek parlamentu, królowi, by ten nie opuszczał gruntu parlamentarnego i powierzył utworzenie rządu dotychczasowej opozycji. Przez ten gest demokratyczny Jovanowicz zyskał odrazu zaufanie lewicy. Utworzony został pod premjerowstwem Davidowicza rząd lewicowy, który stawia sobie za zadanie: pojednanie serbów z kroatami, zwalczenie korupcji i dokonanie całego szeregu reform społecznych w celu poprawienia losu robotników i chłopów. W tych warunkach federacja słowiańska na bałkanach staje się teoretycznie możliwa. Zachodzi tylko pytanie, czy to się dokona w sposób pokojowy.

W. R.

Nadrenja i konferencja londyńska.

Niemcy uważają ewakuację zagłubia Ruhr za nieodzowny akt sprawiedliwości. — Dotychczasowe stosunki na terenie okupowanym pozostawiają wiele do życzenia.

Najaktualniejszą dziś kwestją konferencji londyńskiej jest niewątpliwie problem ewakuacji okupowanych terytorjów.

Kwestja ta musiała się wyłonić i znaleźć w stadjum decydującem z chwilą przybycia delegacji niemieckiej.

Opinja niemiecka uważała rozstrzygnięcie tego sporu za swego rodzaju akt „międzynarodowej sprawiedliwości" i tutaj prasa berlińska ostro zaatakowała francuzów, zresztą w granicach przyzwoitości za brak zdecydowania.

„Faktem jest, pisze „Berliner Tageblatt" — że ostatnio nawet te pisma francuskie, które dotąd propagowały politykę nieustępliwości ostatnio uderzyły w ton bardziej pojednawczy.

Sprzymierzeni obawiają się widma niemieckiego rewanżu. Obawy te są poprostu śmieszne, jeżeli wziąć pod uwagę komplet ne rozbrojenie Niemiec. Z drugiej strony jednak przemoc ma swe znaczenie w obozie sojuszników i temu zawdzięczać należy sprytne posunięcia francuzów w kwestji ewakuacji. Nie obchodzi nas zbytnio fakt nawiązania przez Herriota bezpośrednich choć nieoficjalnych rozmów z delegacją niemiecką: mamy dużo przyczyn, które wobec niepewności sytuacji, zmuszają nas do baczenia".

Ten głos liberalnego pisma jest bardzo charakterystyczny i powinien obudzić poważniejsze refleksje, świadczy on bowiem o tem, że opinja postępowych Niemiec zdaje sobie dokładnie sprawę z całokształtu sytuacji na konferencji.

Ciekawe są bardzo stosunki jakie panują ostatnio w okupacji francuskiej i belgijskiej.

Faktem jest bowiem, że przychylne przyjęcie, jakiego doznała na konferencji delegacja niemiecka i optymizm w Londynie panujący — nie odbiły się zupełnie na stosunku władz okupacyjnych w Koblencji Düsseldorfie i innych miejscowościach.

O ile postępowanie władz okupacyjnych do pewnego stopnia można wytłomaczyć brakiem instrukcji, jakie w związku z postanowioną ewakuacją winny były być wydane, o tyle należy tylko dla charakteryzowania tych stosunków przypomnieć utarte francuskie bon mot: „C'est le ton, qui fait le chanson".

Zamiast pewnego złagodzenia, zamiast wprowadzenia spokojniejszej atmosfery widzimy zaostrzenie sytuacji, naprężenie stosunków między ludnością i władzami.

To też opinja, jaka się ostatnio wśród ludności wytworzyła, idzie w tym kierunku, że pewne jednostki z pośród naczelnych władz okupacyjnych wcale nie byłyby niezadowolone, gdyby obecnie w okresie pertraktacji londyńskich ujawniły się rozruchy na tle burzącego się nacjonalizmu.

Spowodowałoby to, zdaniem opinji w Nadrenji interwencję Herriota i Mac Donalda którym przeciwstawionoby sytuację stwierdzając, że umiarkowanie i pojednawcze stanowisko wobec Niemiec jest niepożądane.

Drugim niepomyślnym objawem jest sprawa amnestji, która na terenach okupowanych, jak zresztą i w całych Niemczech, uważana jest za conditio sine qua non.

Dotąd bowiem ze 109 wyższych urzędników niemieckich, kilku zaledwie uzyskało w okręgu francuskim swe poprzednie stanowiska, a ostatnio akcja powrotu usuniętych z obszarów okupowanych w pokaźnej liczbie 100,000 osób — została zupełnie zaniechana.

Wreszcie wielkie niebezpieczeństwo upatrują niemcy w projekcie pozostawienia na tem terytorjum kolejarzy belgijskich i francuskich, ponieważ władze okupacyjne, zwłaszcza kolejowe i celne udzielają wydatnej opieki separatystom nadreńskim.

Tak np. ostatnio wysoka komisja domagała się wypuszczenia na wolność kilku skazanych przez władze niemieckie separatystów, którzy zamordowali na ulicy kelnera.

Do tych momentów politycznych, charakteryzujących sytuację na terenach okupowanych przyłącza się, jako bardzo ważny czynnik — cały szereg niedomagań życia gospodarczego.

Z powyższych względów taktyki francuzów i belgów nie można uważać za właściwą, zwłaszcza w okresie rokowań londyńskich, gdzie każdy krok budzi poważne odruchy i jest komentowany zarówno w Berlinie, jak i w Düsseldorfie i Kolonji.

Należy wziąć pod uwagę, że problem amnestji i powrotu wysiedlonych nie może być traktowany jako problem małoważny, ponieważ jest całkiem pewne, że w razie niezałatwienia tej kwestji rząd niemiecki nie uzyska dla ustaw wykonawczych do planów Davesa niezbędnej większości dwóch trzecich głosów Reichstagu.

Observer.

Jednoroczny termin ewakuacji zagłębia Ruhr utrzymany.

Sytuacja w Londynie jest pomyślna i porozumienie między stronami prawie pewne

Paryż, 16 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donoszą z Londynu, Herriot zdecydował się stanowczo odmówić skrócenia jednorocznego terminu ewakuacji wojskowej zagłębia Ruhry, wskazując przytem, że Francja potrafi dobrowolnie dać zewnętrzny wyraz swego uznania dla Niemiec o ile te w ciągu roku dadzą dowody dobrej woli. Jak rzeczy stoją w ostatniej chwili, to zdaje się być pewnem dojście do porozumienia pomiędzy obiema stronami, przyczem fakt osiągnięcia zgody nie będzie wciągnięty do ogólnego protokułu przebiegu i zamknięcia konferencji (jak tego życzyły sobie Niemcy) a stwierdzony zostanie pod postacią wspólnej noty francusko-belgijskiej, skierowanej do Niemiec.

Na godzinę 15 wyznaczone zostało posiedzenie plenarne konferencji a wieczorem będzie już mogło nastąpić ostateczne podpisanie protokułu zamknięcia konferencji.

Paryż, 16 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donosi „Matin" z Londynu, porozumienie z Niemcami w sprawie terminu ewakuacji zagłębia Ruhry nastąpiło na podstawie uznania jednorocznego terminu ewakuacji i na podstawie niezwłocznej ewakuacji Dortmundu i nadreńskiego portu Ruhrort.

Paryż, 16 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Jak donoszą z Londynu ministrowie Rzeszy ostatecznie zaakceptowali jednoroczny termin ewakuacji pod pewnymi warunkami, ale wzamian za to zaproponowali następującą procedurę:

Protokuł zamknięcia konferencji zawierałby przyjęcie do wiadomości obietnicy rządów francuskiego i belgijskiego wycofania wojsk okupacyjnych z zagłębia Ruhry w ciągu jednego roku, natomiast delegaci niemieccy poczyniliby przy tej okazji formalne zastrzeżenia co do legalności okupacji. Jak się zdaje propozycja ta została jednakże odrzucona i ugoda nastąpi pod inną postacią nad wynalezieniem której naradzą się ostatecznie delegacje francuska, belgijska i niemiecka.

—XX—

ŻEGLUGA POWIETRZNA MIĘDZY ANGLJĄ I POLSKĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 16 sierpnia

W dniu 13 b. m podpisany został przez ministra Skrzyńskiego i posła Wielkiej Brytanji w Warszawie protokuł w sprawie tymczasowego uregulowania żeglugi powietrznej, między Polską a Wielką Brytanji. Protokuł przewiduje ruch statków powietrznych między obiema państwami, na zasadzie specjalnych wiz, które wydawać będzie poselstwo polskie w Londynie i poselstwo angielskie w Warszawie. Wizy te otrzymywać będą obywatele polscy i angielscy, oraz statki powietrzne o przynależności państwowej polskiej lub angielskiej. Protokuł wejdzie w życie po zatwierdzeniu go przez kompetentne władze obu stron.

URLOP MIN. DAROWSKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 16 sierpnia

Min. pracy i opieki społ. p. Ludwik Darowski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępować będzie go wiceminister p. Gustaw Simon.

WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU.

Berlin, 16 sierpnia.

Tur. prasa donosi z Konstantynopola, że otwarta w tym tygodniu w Konstantynopolu Polska wystawa przemysłowa uważana jest przez całą prasę turecką i prasę państw bałkańskich za wielki sukces polskiego przemysłu. Prasa turecka donosi o zawarciu wielkich tranzakcji, które jednak będą przeprowadzone dopiero po zawarciu polsko - tureckiego układu w sprawie obrotu kredytowego i płatniczego.

Obieg monet metalowych zwiększa się

Anglja, Ameryka, Francja, Szwajcarja, Holandja i Austrja biją nikiel i srebro dla Polski.

Z każdym dniem zwiększa się ilość bilonu metalowego w obiegu.

Jednogroszówki, wykonane z bronzu monetarnego, zamówione były w Anglji w ilości 20.000.000 sztuk: Całe zamówienie zostało już dostarczone do Warszawy.

Dwugroszówki i pięciogroszówki z żółtego metalu są wykonywane w mennicy państwowej na Pradze Produkcja początkowo nieznaczna (około 36.000 szt. dziennie w kwietniu rb.) w miarę uruchomienia wszystkich urządzeń, uregulowania maszyn i wyszkolenia personuelu rosła bardzo szybko i doszła w chwili obecnej do 270.000 sztuk dziennie, przyczem jest dalsze zwiększenie wydajności W związku z wzrostem produkcji szło zmniejszenie kosztów, które wynosiły w maju 7 zł. od 1000 sztuk, a obecnie 4 i pół zł. — Do końca roku bieżącego mennica państwowa na Pradze wybije około 20.000.000 sztuk dwugroszówek i 40 tys. sztuk pięciogroszówek.

Monety niklowe zamówione zostały w Austrji, Szwajcarji i Holandji w następujących ilościach:

Dziesięciogroszówki w Szwajcarji w ilości 100 tys. sztuk.

Dwudziestogroszówki: w Szwajcarji w ilości 20 tys. sztuk, w Austrji w ilości 90 tys. sztuk, w Holandji w ilości 30 tys. sztuk. Ogółem dwudziestogroszówek mieć będziemy 140 tys. sztuk.

Pięćdziesięciogroszówki zamówiono również zagranicą: w Szwajcarji w ilości 12 mil. sztuk, w Austrji w ilości 74 mil. sztuk, w Holandji w ilości 14 mil sztuk. Ogółem pięćdziesięciogroszówek zamówiono 100 miljonów sztuk.

Monety srebrne zamówione zostały w Anglji i Stanach Zjednoczonych. Własne srebro, nagromadzone drogą skupu oraz ofiar na Skarb Narodowy zostanie przebite we Francji. W rb. wyprodukowane zostaną:

Monety jednozłotowe: we Francji w ilości 15 mil. sztuk, w Anglji 12 mil. szt., Ogółem w rb. otrzymamy 51 mil. sztuk monet srebrnych jednozłotowych.

Monety dwuzłotowe: we Francji w ilości 7 mil. 500 tys. sztuk, w Anglji w ilości 12 mil. sztuk, w Stanach Zjednoczonych w ilości 6 mil. sztuk. Ogółem monet dwuzłotowych otrzymamy w roku bieżącym 25 mil. 500 tys. sztuk.

Prócz tego Ministerstwo Skarbu zakupiło w Ameryce na dogodnych warunkach 120 tonn srebra, które jest przeznaczone do przebicia na monety srebrne 1, 2 i 5-złotowe w roku 1925.

Pierwsza partja monet srebrnych nadejdzie do kraju już we wrześniu, w końcu rb. zostanie wypuszczona ilość monet srebrnych zadawalniająca potrzeby obiegu.

Jednocześnie prowadzona jest energiczna praca nad zorganizowaniem działu złotego w Mennicy Państwowej. — Roboty budowlane są już na ukończeniu, maszyny i urządzenia są częściowo sprowadzone, częściowo zamówione, tak, że w październiku uda się uruchomić prawdopodobnie rafinerję, odlewnię, walcownię i inne działy pomocnicze.

Kierownictwo medaljerni będzie powierzone rzeźbiarzowi artyście p. St. Lewandowskiemu.

Pożar fabryki chemicznej.

Poznań, 16 sierpnia.

W Luboniu w pobliżu Poznania wybuchł wczoraj olbrzymi pożar w fabryce chemicznej „Muller i Donar". O godzinie 4-ej na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Akcja ratownicza prowadzona była z wielkiemi trudnościami z powodu braku wody. Straż pracowała do godziny 10-ej wieczorem i wtedy dopiero udało się pożar zlokalizować. Prącę utrudniały eksplozje benzyny, parafiny i terpentyny. Przy wybuchach słupy płomieni sięgały wysokości 20 metrów. Spłonęło laboratorjum fabryczne oraz magazym towarów. Straty są bardzo poważne.

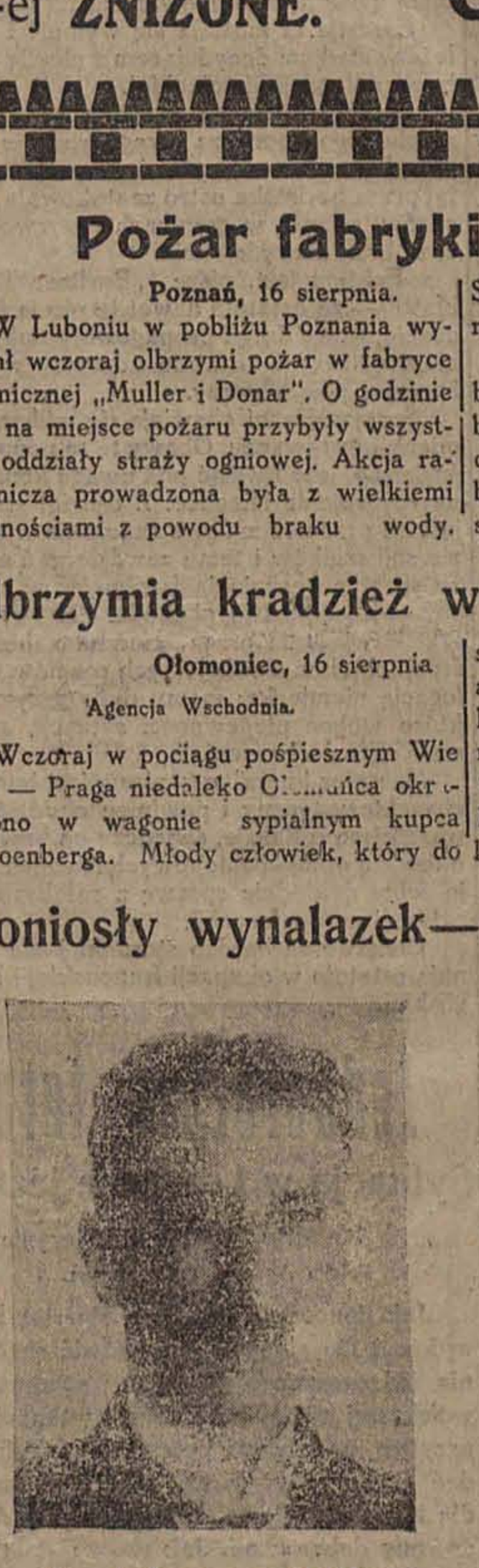
Olbrzymia kradzież w wagonie sypialnym.

Ołomoniec, 16 sierpnia

Agencja Wschodnia.

Wczoraj w pociągu pośpiesznym Wiedeń — Praga niedaleko O[illegible] okradziono w wagonie sypialnym kupca Schoenberga. Młody człowiek, który dostał się do wagonu pod pozorem kontroli a który tej kradzieży dokonał, zdołał umknąć, unosząc 8.000 dolarów, pewną sumę złotych oraz kosztowności na sumę 100.000 koron czeskich. Natychmiast po kradzieży pociąg zatrzymano i przeszukano okolice, lecz bez skutku.

Doniosły wynalazek—akomulatory dla pary



Dr. Johannes Ruths
wynalazca akomulatorów dla pary

Sztokholm, 16 sierpnia

Polska Agencja Telegraficzna.

P.T. Dr. Johannes Ruths, szwedzki wynalazca akumulatorów dla pary demonstrował z wielkim powodzeniem swój wynalazek. Dr. Ruthe występował na niedawnej międzynarodowej konferencji tej szeregu odczytów dotyczących swego wynalazku. W rezultacie zainteresowania dla wynalazku Dr. Ruths, delegat rządu japońskiego na konferencję energietyczną prof. Komo z uniwersytetu tokijskiego i przedstawiciel japońskiego koncernu przemysłowego Mitsui bawią obecnie w Szwecji dla studjów nad wynalazkiem Dra Ruths'a. W tym samym celu odwiedził wynalazcę dyrektor „International Combustion engineering Co" Mr. Taylor.

W Brazylji zupełnie niespodzianie wybuchło powstanie, które z wielką trudnością było likwidowane przez wojska rządowe. Fotografja nasza przedstawia naradę dowódców jednego z oddziałów powstańczych na krótko przed kapitulacją.



Wiadomości bieżące.

SIERPIEN
16
SOBOTA

Dziś: Joachima Ojca NMP
Jutro: Jacka w.

—:—

Wschód słońca o g. 3.55
Zachód o g. 7.26
Wsch. księżyca o g. 4.40 pp.
Zachód o g. 7.39 pn.
Długość dnia 15.31
Ubyło dnia g. 1.25

POSIEDZENIE NADZWYCZAJNEJ KOMISJI ROZJEMCZEJ NIE ODBYŁO SIĘ.

Zapowiedziana na dzień onegdajszy konferencja w inspektoracie pracy, w celu powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej, której miał przewodniczyć p. inspektor Wyrzykowski nie odbyła się, gdyż w myśl ustawy o komisjach nadzwyczajnych wszyscy reprezentanci winni mieć pełnomocnictwa od swoich zarządów związków, względnie władz odnośnych.

Wobec tego konferencja zwołana została na dzień 18 bm. godzina 4.30 po południu.

W ten sposób przewleka się powołanie do życia tak ważnej instytucji jaką ma być nadzwyczajna komisja rozjemcza tylko dzięki niepoinformowaniu dedegatów o konieczności posiadania przez nich pełnomocnictw.

Zdaje się iż zainteresowani powinni wiedzieć o treści ustawy względnie inspektorat pracy mógł łącznie z zaproszeniem zawiadomić o postaranie się pełnomocnictw. p.

ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKOWYCH WE LWOWIE.

Z tutejszego związku pracowników bankowych dowiadujemy się, iż w dniach 7 i 8 września rb. odbędzie się we Lwowie wszechpolski zjazd delegatów związków pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Na zjazd ten wyjeżdża również i delegacja ze związku łódzkiego.

Zabawa taneczna majstrów. Związek majstrów przemysłu włókienniczego województwa łódzkiego, celem zasilenia kasy zapomóg dla bezrobotnych członków urządza dziś w „Białej sali" oraz ogródku Manteufla wielką zabawę taneczną od godz. 5 po poł. do rana. Przygrywać będą 3 orkiestry. Prócz tego fantowa loterja z mnóstwem cennych rzeczy. Poczta francuska i inne atrakcje. Należy się spodziewa, że publiczność Łodzi poprze szlachetny cel, przyczem niewątpliwie dobrze się ubawi.

Nowe kursy dla nauczycieli. Jak nas informuje prezes związku nauczycielskiego p. Bilski, ponieważ wielu kandydatów na kursy nauczycielskie nie zostało przyjętych z powodu braku miejsc, otwarte zostaną w przyszłym tygodniu nowe kursy metodyczno - praktyczne. b.

Wzmianka w prasie poskutkowała. Przed kilku dniami podaliśmy, iż p. Czyjakowski, właściciel domu przy ul. Chłodnej nr. 12, nie chciał od trzech miesięcy naprawić studni zmuszając w ten sposób lokatorów do czerpania wody z rowu, co w następstwie spowodowało szereg wypadków chorób.

Bezpośrednio po ukazaniu się wspomnianej wzmianki, p. Czyjakowski doszedł do porozumienia z lokatorami i przystąpił do reparacji studni.

Kronika policyjna.

Harce samochodowe. Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej samochód nr. 27 przejechał 61-letnią Marjannę Gankeze. zamieszkałą we wsi Amerin, powiatu brzezińskiego.

Poszkodowaną tenże samochód odwiózł w stanie ciężkim do szpitala przy ul. Drewnoskiej. b.

Ujęcie dezertera. Funkcjonarjusz trzeciego kom. pol. ujął po dłuższej obserwocji poszukiwanego listem gończym Szlamę Bauma, znanego złodzieja i dezertera. b.

Stary kawał „woreczkowy". Do Antoniny Ryłka podszedł jakiś jegomość, oświadczając, iż zgubił woreczek z pieniędzmi, który rzekomo B. miała podnieść.

Chcąc się usprawiedliwić B. pokazała swą własną torebkę z 580 złotych. Nieznajomy przeprowadził rewizję, po której znikł wraz z pieniędzmi. b.

Zapomogi otrzymują tylko ci bezrobotni, którzy zostali zredukowani w bieżącym roku i są zarejestrowani.

Zapomogi otrzymują obecnie tylko ci bezrobotni, którzy zarejestrowali się, względnie rejestrują się w jednem z dziesięciu biur rejesstracyjnych państwowego urzędu pośrednictwa pracy.

Każdy bezrobotny winien przedstawić świadectwo zwolnienia z pracy, dowód osobisty, zaświadczenie od gospodarza domu o ilości członków rodziny.

O ile bezrobotny korzystał z zapomóg z kasy chorych, musi przedstawić zaświadczenie, iż obecnie już nie korzysta z nich, oraz książeczkę obrachunkową.

Po zarejestrowaniu się, bezrobotny wciągnięty zostaje na listę płacy i w przeciągu kilku najbliższych dni, otrzymuje zapomogi z tego samego biura.

Biura rejestrują tylko tych, którzy zostali zredukowani w bieżącym roku i mają 20 tygodni pracy w ostatnich dwunastu miesiącach

Bezrobotni do lat 18 nie otrzymują zapomogi. Do członków rodziny zalicza się dzieci do lat 16 i starsze, o ile nie są zdolne do zarobkowania. Dzieci kształcące się w średnich zakładach otrzymują zapomogi do lat 18.

Wysokość zapomogi waha się od 30 do 50 proc. zarobków przed zwolnieniem, zależnie od ilości osób pozostających na utrzymaniu.

Wszelkie reklamacje przyjmuje komisja przy magistracie.

Na razie rejestruje się tylko bezrobotnych zamieszkujących w Łodzi.

Od pierwszego września wchodzi w życie ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Funduszami obwodowy zarządzać będą zarządy tego funduszu.

Zarząd będzie się składał z siedmiu osób z przewodniczącym, kierownikiem państwowego urzędu pośrednictwa pracy. p.

Robotnicy nie zgodzili się na warunki wysunięte przez przemysłowców i postanowili nie przystępować do pracy.

W dniu dzisiejszym upływa termin, jaki związkom zawodowym wyznaczyły związki przemysłowców w sprawie nowych warunków pracy i płacy.

Na odbytych zebraniach delegatów fabrycznych robotnicy nie zgodzili się na żadne warunki i postanowili nie przystępować do pracy o ile nie zostaną utrzymane dotychczasowe przepisy i cenniki.

Do powtórnej konferencji z przemysłowcami nie dojdzie, gdyż niema żadnego punktu zgodnego w propozycjach i wszelka dyskusja byłaby bezcelowa.

Robotnicy oczekują interwencji rządu by wpłynął na przemysłowców w kierunku zmiany warunków, gdyż dotychczasowe uważają oni za prowokacyjne w stosunku do robotników, znajdujących się w skrajnej nędzy.

Sytuacja wyjaśni się w przyszłym tygodniu, lecz tylko zdecydowana postawa rządu może zapobiec ostrej walce o byt.

—XX—

Wiadomości sportowe.

Vasas (Budapeszt)—Ł. K. S. 2:1 (0:1).

„Vasas Femunkasek sport ckbja" posiada w świecie sportowym Europy doskonale wyrobioną markę. Drużyna ta uchodzi za jedną z najładniej grających drużyn na kontynencie.

W czasie pobytu swego we Lwowie i Krakowie drużyna ta w zupełności potwierdziła swoją sławę, wygrywając wszystkie zawody i demonstrując grę, stojącą na wysokim poziomie sportowym.

Nic więc dziwnego, że zawodów tych oczekiwano z niecierpliwością i że gromady sportowców zaległy mimo wyraźnej niepogody boisko ŁKS.

Goście zadowolili wszystkich. Ich gra doprowadzona jest do doskonałości. Poszczególne jednostki są świetnie wyszkolone, niemal każdy z graczy rozporządza doiblingiem, grą głową oraz celnemi strzałami na bramkę. Główną zaś zaletą tej drużyny jest znakomite zgranie ataku z pomocą.

Niejednego może zdziwi rezultat: zaledwie różnica jednej bramki,—to niewiele pomyślną niektórzy. Ale należy zwrócić uwagę na to że na sam wynik wpłynęło wiele czynników, jak to: ustawiczny wiatr, pech gości w strzelaniu a nadewszystko.... ofiarna doskonała gra Cyla i Karasia, a zwłaszcza ostatniego, który najzawilsze sytuacje podbramkowe wyjaśniał niezwykle umiejętnie i spokojnie.

Taka obrona musi stawić czoło najsilniejszym drużynom, nic więc dziwnego, że Vasas zmuszony był zadowolić się tak nieznacznem zwycięstwem.

ŁKS. jak już zaznaczyliśmy niejednokrotnie podniósł się ostatnio znacznie we formie.

Cała drużyna za wyjątkiem Walkowskiego była dobra, a zwłaszcza tyły, które w umiejętny sposób potrafiły przejąć w lot grę gości i nie pozwolić im do uzyskania wysokocyfrowego zwycięstwa.

Atak grał celowo jedynie w pierwszej połowie.

Po przerwie nie potrafili miejscowi podprowadzić piłki pod bramkę przeciwnika, głównie z powodu słabej gry Walkowskiego.

Sama gra z natury rzeczy nie mogła należeć do ciekawych. W pierwszej połowie gra była coprawda otwarta ale za to po prezrwie umiejscowili się węgrzy na polu karnym ŁKS., przebywając tam niemal całe 45 minut.

W pierwszych minutach walki kilka pociągnięć gości paraliżują Cyll, lub Otto.

ŁKS. również kilkakrotnie zagraża bramce przeciwnika ale bezskutecznie.

Pomoc obu drużyn pracuje świetnie.

W 30 minucie piłkę otrzymuje Fejr „objeżdża" dwóch przeciwników i mimo nawoływań kolegów aby podał piłkę strzela sam ostro z kilkunastu kroków w lewy róg. Sukces ten przyjmuje publiczność długo niemilknącemi oklaskami.

Goście atakują teraz energiczniej.

Świetny prawy łącznik kilkakrotnie strzela do bramki, lecz skóra albo grzęźnie w rękach dysponowanego Fiszera, albo idzie na aut.

W 38 minucie, dyktuje sędzia wolny dla ŁKS. Goście nie chcą odsunąć się 9 mtr. od piłki, następują targi i wreszcie Fejr strzela na aut.

Po prezrwie gra na jedną bramkę. Węgrzy, którzy grają przeciw silnemu wiatrowi dokazują cudów, nie schodząc z połowy ŁKS.

Prawe skrzydło, swemi nadzwyczajnemi biegami stwarza od czasu do czasu groźne sytuacje, lecz dobrze dysponowany Karaś nie spoczywa ani chwili, pracując za trzech.

Kilka strzałów gości trzyma Fiszer.

Wreszcie w 28-ej minucie strzela fenomenalnie prawy łącznik gości w róg, zyskując wyrównywującą bramkę. Strzału tego, nie podobna było obronić.

W 35 minucie fauluje Karaś prawego łącznika, sędzia dyktuje karny, zamieniony przez tegoż gracza na zwycięzką bramkę.

Reszta gry, upływa na dalszym atakowaniu gości, którzy „nie mogą już nic więcej „wydusić".

Publiczność z powodu deszczu i wiatru opuszcza boisko i wreszcie sędzia odgwizduje zawody.

U gości bezprzecznie najlepszym graczem był prawoskrzydłowy.

Pozatym doskonałemi strzałami popisał się prawy łącznik, oraz umiejętnem obstawieniem przeciwnika cała linja pomocy.

W ŁKS. najlepszy Karaś.

Pozatym dobrą formę wykazał Cyll, Fiszer, Otto oraz Śledź, który na skrzydle jest zawsze niebezpieczny dla przeciwnika.

Sędziował p. Kowalski.

Sportsmen.

G. M. S.—Union 3:0 (1:0).

A klasowy Union, który w ubiegłym roku potrafił pokonać Wisłę krakowską i inne drużyny, przegrywa B klasowego G. M. S., nie zdobywając nawet honorowej bramki.

Zeszłoroczne zwycięstwo G. M. S. nad Unionem — uważane powszechnie za przypadek.

Jednak wczorajszego zwycięstwa nie można zaliczyć do „fuksów".

Niejednokrotnie już zwracaliśmy uwagę zarządowi S. S. Union, iż zbyt mało posiada pobłażania dla sekcji piłki nożnej

Drużyna piłki nożnej Unionu rzadko ukazuje się na zielonej murawie nic więc dziwnego, że brak treningu, brak zgrania daje się bardzo we znaki niemal całej drużynie.

Wprost nie chciało się wierzyć, iż jest to ten sam lubiany i zawsze niebezpieczny dla każdego przeciwnika Union.

S. S. Union powinien po tej klęsce otrzeźwieć i rozpocząć pracę, by w walkach o mistrzostwo nie być jedynie „dostawcą" punktów.

W przeciwieństwie do Unionu wykazał G. M. S. grę bardzo dobrą.

Drużyna wykazała nadzwyczajny start do piłki, a przedewszystkiem ambicję w grze.

Przebieg gry ciekawy. Już w pierwszych minutach zdobywa prawy łącznik G. M. S. pierwszą bramkę. Union stara się wyrównać, lecz świetna para obrońców, Bem i Wyppych nie dopuszcza napastnika Unionu do strzału.

Po przerwie w pierwszych 20 minutach ma Union przewagę, której jednak nie potrafi umiejętnie wykorzystać.

Wiele pewnych pozycji marnuje Bersy i Braun.

Gra powoli wyrównuje się i G. M. S. zdobywa dalsze dwie bramki przez Bema i Szora (1 z karnego).

Końcowe wysiłki Unionu daremne.

W Unionie nikt się nie wyróżnił. Cała drużyna grała słabo.

W G. M. S. najlepsi Behm i Podlaski. Reszta sekundowała doskonale., pragnąc za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo

Sędziował p. Andrzejak.

Prawo i życie.

—x—

Dwa tygodnie więzienia za niedbalstwo służbowe.

Dnia 7 lutego b.r. Walenty Miśkiewicz, służący aresztu gminnego, wszedł do kamery więziennej, by rozdać aresztowanym chleb; jeden z nich, mianowicie Boniński, wysunął się z kamery, oznajmiając Miśkiewiczowi przy wyjściu, że wychodzi na chwilę w podwórze i zaraz wraca.

Po wyjściu Bonińskiego, Miśkiewicz śpiesznie zamknął kamerę i udał się w ślad za nim na podwórze. Zaczął szukać we wszystkich ubikacjach, a gdy go nie znalazł nigdzie, zameldował o ucieczce w kancelarji gminnej która następnie zaalmowała posterunek policji, i wszczęto energiczny pościg za zbiegiem.

Po dwugodzinnym wysiłku, udało się policji schwytać zbiega w jego własnym mieszkaniu, podczas uczty wyprawionej na cześć jego szczęśliwej ucieczki z więzienia.

Schwytanego policja z powrotem odstawiła do więzienia gminnego, a służącego Miśkiewicza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa powyższa rozpatrywana była przez sąd okręgowy w Łodzi, który po naradzie postanowił ukarać Miśkiewicza dwutygodniowym więzieniem. p.

CASINO Dziś!!!

MIA MAY

CASINO Dziś!!!

w wspaniałym, wytwornym, wzuszającym dramacie w 8-iu aktach.

Tragedja Księżny Gagarin

W rolach głównych: **Mia May, Conrad Veidt, Albert Steinrueck.**

Nad program: **Swieży DZIENNIK GAUMONT'A** Nad program:

!!UWAGA: Początek seansów o 5-ej; w sobotę, niedzielę i święta o 3-ej. CENY do godz. 6-ej ZNIZONE. UWAGA!!

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią, słoneczne, z wszelkiemi wygodami, w pobliżu ul. Ks. Skorupki, zamienię na 3 pokoje, również z wygodami w śródmieściu ewent. odstąpię.

Oferty do adm. „Republiki" sub. „S. R." 654—3

PIES

(suka) tresowana, rasy Dobermann, jednoroczna, rzadko piękny okaz wystawowy, dobry obrońca, nadzwyczaj czujna i posłuszna jest do sprzedania ul. Składowa № 26, m. 3. 5628—2

Dr. med.

S. G. ROZENBERG

Kilińskiego 48, 1 piętro.

Choroby wewnętrz. i dzieci

Specjalnie chor. żołądka i kiszek.

Przyjmuje: od 9 i pół do 11 i pół i od 6 — 8 wiecz.

Zdrojowisko Nałęczów.

Zakład Leczniczy cały rok czynny.

Naczelny Lekarz Dr. Med. A. Konosewicz, Zastępca Dr. Med. P. Otmarstein, Ordynujący Lekarze: Dr. M. Gliński i Dr. W. Trojanowski.

Całodzienne utrzymanie z pokojem światłem elektrycznem i opieką lekarską bez bielizny pościelowej od 7 złotych wzwyż, zależnie od wielkości pokoju.

Bliższe informacje: listownie poczta Nałęczów, z. Lubelska, Administracja Zakładu. 5421—3

OKULISTA

Dr. med. S. J. SZWEIG

powrócił.

Do interesu manufaktury bawełnianej i chustek, dobrze zaprowadzonego

potrzebny wspólnik

z kapitałem do 3,000,000 dolarów „W... do k" do

NOWE DROGI

PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOŚCI.

Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy polityczne i społeczne kraju i zagranicy, zamieszcza artykuły popularno-naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające światło na poszczególne grupy ludzi, środowiska i instytucje w czasach obecnych i w epokach historycznych, drukuje utwory z literatury pięknej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecznych i ciekawych, rozszerza stale zakres swego programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:

ŁODŹ, SIENKIEWICZA 53

Ogród **GRAND HOTELU** Ogród

Dziś i codziennie

KONCERT

ORKIESTRY SYMFONICZNEJ

Miejsce spotkań eleganckiego towarzystwa łódzkiego

W południe — O godzinie 5-ej — Wieczorem

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ignacego Skorupki

(Tow. „Oświata") w Łodzi.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas **rozpoczną się** w czwartek, **dn. 25 sierpnia** o godz. 12-ej w południe.

Podania przyjmuje kancelarja szkolna (ul. ks. Skorupki Nr. 13) od dnia 16-go do **26-go sierpnia** od godz. 10-ej rano do 1-ej po południu, w dni powszednie.

Początek lekcyj dn. 1-go września o godz. 10-ej.

Dyrektor (—) **W. Davison.**

DYREKCJA

8-klas. GIMNAZJUM FILOLOGICZNEGO

L. SZAKINA w Łodzi, Piotrk. 18

podaje do wiadomości, że egzaminy rozpoczną się 26 sierpnia. Kancelarja udziela informacji od g. 10—1. Niezamożni uczniowie, w pierwszym rzędzie absolwenci szkół powszechnych, korzystają z znacznej ulgi w opłacie szkolnej. 5715—2

Dr. med.

A. Kryński

Chor. skórne i weneryczne.

Leczenie prom. Röntgena i lampą kwarcową; Przyjmuje od 12—2 i 7—9.

Al. Kościuszki 31, I-sze p. front.

Mieszkanie

6-cio pokojowe na 3-ciem piętrze ze wszelkiemi wygodami i windą ustępuję ewent. zamienię na 3 lub 4 pokojowe też ze wszelkiemi wygodami nie wyżej 2-go piętra.

Oferty pod „A. 200" do „Republiki".

Pończochy jedwabne

suknie trykotinowe i t. p. przyjmuje do reparacji.

ul. 6-go Sierpnia 78, III piętro

Plac

961—3

43x76 łokci przy ul. Podleśnej, zaraz do sprzedania. Wiadomości codziennie od godz. 1—3 przy ul. Lipowej 47

LOKAL

4 — 5 pokojowy w okolicy Górnego Rynku od zaraz poszukiwany. Oferty sub. „B. C". do adm. „Republiki". 5676—1

OGŁOSZENIA drobne

Posady.

Buchalter bilansista z wyższem wykształceniem b. rzeczoznawca sądowy urządza z dniem 18 b. m. kursa nauki praktycznej buchalterji i rachunkowości z gwarancją nauczenia samodzielnego prowadzenia ksiąg i sporządzania bilansów w przeciągu 1 do 2 miesięcy. Kursy indywidualne i zbiorowe. Warunki b. dogodne. Informacje: Piotrkowska 183 ofic. m. 3 w godzinach od 8—9 wiecz. 3681

Nauka i wychow.

Englishman gives English lessons Apply: „Englishman" „Republika"

Student uniwersytetu udziela lekcji w zakresie 7-iu klas gimnazjalnych. Wiadomość: Kilińskiego 46, III piętro, front, mieszk. Nr. 11 od 2—5 po poł. 1-3

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

„Republika" i „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 gr.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ottaszewski.—Czcionkami „Republiki". Piotrkowska 49.—Tłocznia. Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.





Jest rzeczą powszechnie znana, iż wszystkie dzieci są gienjalne przynajmniej w oczach... swych matek. Z mądrych dzieci wyrastają jednak najczęściej głupi ludzie. Niekiedy jednak dzieje się odwrotnie. W Ameryce przeprowadzono ściśle badania w szkołach początkowych i średnich i odkryto rzeczywiście cały szereg olbrzymich talentów. Pisma amerykańskie zamieszczają powyższe fotografje i dodają następujące objaśnienia (do fotografji od strony lewej).

1. James Johns, lat 12, zna biegle dziewięć języków, z których siedmiu nauczył się sam w ciągu 2 lat z samouczków.
2. Daisy Hilton, lat 16, obdarzona jest niezwykłą pamięcią i powtarza bez omyłek dosłownie 20 stronic książkowych jakiegolwiek tekstu.
3. Lucy Hirshman, lat 14, obdarzona niezwykłym słuchem śpiewa z pamięci (nie zna nut) wszystkie symfonje Beethovena. Przyswaja sobie natychmiast najzawilsze koncerty Skrjabina.
4. Tomasz Paluch (polak) lat 12 wykonywa pamięciowo wszelkie najtrudniejsze działania arytmetyczne. Momentalnie mnoży na pamięć liczby dziesięciocyfrowe przez dziesięciocyfrowe.
5. Sarah Lorenz, lat 10, oraz siostra jej, Leslie, (6) lat 11 — są uzdolnionemi poetkami. Wiersze ich były drukowane w bardzo poważnym „Literary Review".
6. Lazar Kahn, lat 14, skończył już szkołę średnią i złożył w uniwersytecie papiery, żądając zaliczenia go w poczet studentów.
7. Dick Lester, lat 15, jest rysownikiem ilustratorem jednego z najpoważniejszych wydawnictw książkowych w San Francisco.

Z UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Zapisy do uniwersytetu warszawskiego na wszystkie wydziały rozpoczynają się dnia 1 września i trwać będą do dnia 15 tegoż miesiąca r. b. Do podania należy dołączyć: 1) życiorys napisany i podpisany własnoręcznie, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale państwowej szkoły średniej ogólno kształcącej lub prywatnej, uznanej przez ministerjum za równoważną z pajstwową i opatrzone pieczęcią tegoż ministerjum lub kuratorjum szkolnego.

Kandydaci, którzy posiadają świadectwa dojrzałości szkół prywatnych nieuznanych przez ministerjum oświecenia zarównoważne z państwowemi lub świadectwa dojrzałości szkół zagranicznych winni ponadto dołączyć pisemnne orzeczenie departamentu szkół średnich tegoż ministerjum (Departament mieści się przy ul. Bagatela 12), 3) metrykę urodzenia w pełnym wypisie lub na druczku 4) cztery fotografje nienalepione, opatrzone własnoręcznym podpisem, 5) dokument wojskowy (dotyczy poborowych), 6) świadectwo nienagannego prowadzenia się z komisarjatu policji., (nie dotyczy kandydatów, którzy ukończyli szkołę średnią w roku zapisu).

Kandydaci, którzy zajmują stanowiska urzędników państwowych, lub nauczycieli szkół państwowych, mogą zamiast świadectwa policyjnego, przedstawić zaświadczenie swej władzy przełożonej.

Kandydaci, którzy przenoszą się z innych szkół akademickich ,winni ponadto załączyć świadectwo wystąpienia z poprzedniej szkoły akademickiej.

KURSY WIECZORNE „MATURA".

Od dyrekcji kursów wieczornych „Matura" dowiadujemy się, iż zapisy słuchaczy (ek) do klas od 2-ej do 8-ej włącznie na podstawie egzaminów lub świadectw przyjmuje kancelarja kursów (Zielona 32) codziennie od godz. 7 do 8 wieczorem.

Egzaminy rozpoczynają się dnia 25-go sierpnia, początek roku szkolnego 1-go września r. b.

Program kursów odpowiada programowi gimnazjum państwowego (wydział realny i humanitarny).

Przy kursach istnieje Koło samopomocy udzielające zarówno pomocy naukowej (korepotycje) jak i materjalnej (zwolnienia całkowite lub częściowe od opłaty dla niezamożnych, ew. wykazujących dobre postępy w naukach).

Koło samokształceniowe (z sekcjami polonistyczną, historyczną, matematyczną i krajoznawcza itd.), mające na celu pogłębienie wiadomości z zakresu poszczególnych nauk.

EGZEKWOWANIE PODATKÓW.

W dniach 18 do 23 b. m. urzędy skarbowe przeprowadzą w mieście kilkadziesiąt licytacji w różnych firmach w celu ściągnięcia zalegających podatków.

W pierwszym rzędzie ściągana jest pierwsza rata podatku majątkowego, a następnie podatek obrotowy.

Wiele z ogłoszonych licytacji dojdzie do skutku, gdyż dotyczą one kupców, u których panuje kompletna stagnacja, nie będą oni mogli do tego terminu zebrać odpowiedniej sumy na zapłacenie podatków. (b.)

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU NORWESKIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Christjanja, 14 sierpnia.

Wczoraj nastąpiło rozwiązanie parlamentu przez króla. Nowe wybory odbędą się w końcu bież. miesiąca.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.